

12439
750

BIBLIOTEKA
Zakt. Nar. im. Ossolińskich
XVI 0 844

D

**ANTYKWARNIA
WARSZAWSKA**
WARSZAWA
UL. CZACKIEGO Nr. 4.

18

18

Przeſtrach

ná zle ſpráwoy ludzkiego
ſymotá.



W Krakowie Łazarz Andryś. wybił

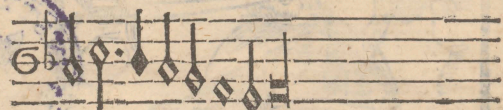
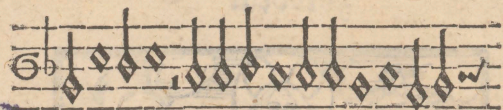
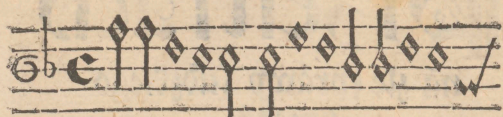
168270

Rej

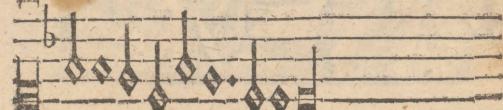
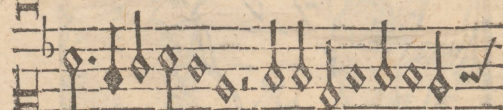
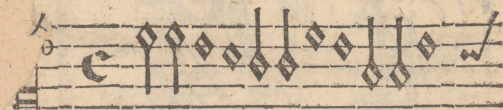
XVI. O. 894

168270

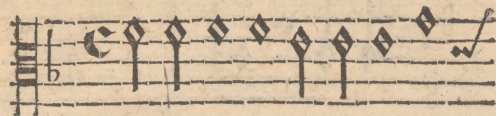
DISCANT ▶



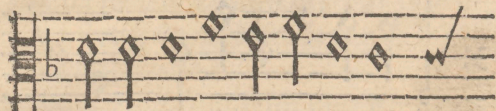
A L T ▶



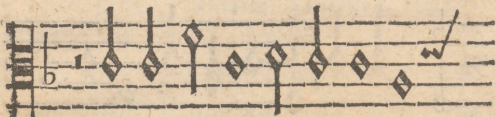
TENOR ▶



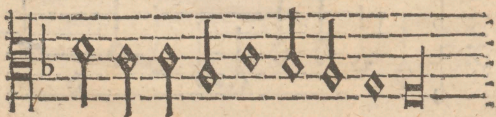
Coż chcesz czynić miły bracie!



Specny przestrách zewssád ná cie



strásky cie smierc strá. cie grzech

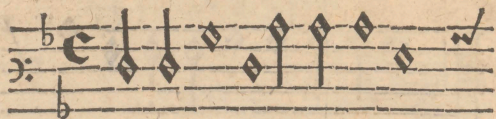


wiec czárt z pieklem y toć niesm.

21 4

18381
XVI. O. 844

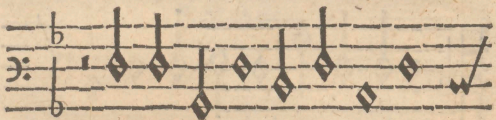
B A S ▶



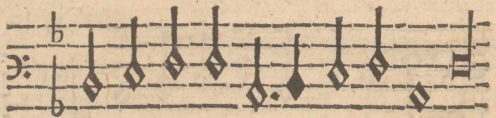
Co chcesz czynić miły bráćie/



Specny przestrách zewssad ná cie



strássy cie smierc̄/strá.cie grzech



wiec czárt zpiek̄.i toć nie smiech

A Gz chcesz czynić miły bráćie/
Specny przestrách ze wssad
ná cie/ strássy cie smierc̄ strássy cie
grzech/ wiec Czárt z piektem y toć
nie smiech.

Dziwne tu ze wssad waczenie/ przys/
pada ná twe sumnienie/ pismo gro/
zi á swiát tudzi/ dziwne myśli w co/
bie budzi.

Gwdzie strách Páńskich wyrokow/ ow
dzie žal onych obrokow / zwyktych
wac ciátu swemu / z dawná ná w/
sem swowolnemu.

Alleć rádze tego osłá/ ábyć gorssa myśł
nie roslá / Bódz mocno á dzierz ná
wodzy / niech cie márníe nie wwo/
dzi.

Alle karń go temi plewámi / swiátá
tego obludámi / doday mu rádssy
práwego / ziárná z obroku Páńskie/
go.

Dierzysz isci sbe pogládzi / bo tá sbezy/
lá házjo wádzi / co ig wpiekle prze
ty rzeżá / co źle swemu Pánu wiesz
szá.

Bo pátřz co žá rostkoy miewa / kco ž
tey škoty žaczkem bywa / tuž nie-
umie nic dobrego / coby k enoście po-
dobnego.

Quž tam fářř tocrostwo zbráda / mno-
žy sye ze wšsem zlem ráda / tuž tam
Cžarć Procuratorem / á pámiětne
bierze worem.

Bo gdje sye to zehdžie czworo / bázro
wies wšřřko niesporo / á gdy fářř-
tow niedostánie / podžje sám w prze-
žřřoch pánie.

Al iřćies nádobnie wygeat / žes sye w-
ten grad do řadu wdat / y nie chćiał
bych ćie celowác / bo tam trudno á-
pellowác.

Alle zwyczay zakon łamie / á bázro co
w nas łanie / prze mární čas swiá-
ćá tžego / wážymy sye wšřřego zle-
go.

Uno gdy bys sye obaczyl / co twoy
Pan wezhyńćie raczył / iedno ćie ku
swey ćci stworzył / á wšřřkoć tu w
móc polozył.

¶ doř

¶ Dopuřćil ći wžywać / coć tu raczył ž
swey łářři dáć / iedno ižebý poććiz-
wie nie obtudnie / nie fářřřwie.

¶ Al w swietey boiáźni tego / bez nářze-
łánia bliźniego / á kćemu sye tego
wezřć / záwždy mu wšřřko poruř-
czyć.

¶ Al gdy bedžieř ćem křtatcem žřć / obie-
zał ći wšřřko množřć / w gumnie
woborze y w polu / nigdy niebedžie
łakolu.

¶ Sam iáko drzewo žielone / stánieř
pielnie rozřřerzone / žoná czeładká
y džiarkí / rozkwińgá sye iáko kwiat
ći.

¶ Bo to obiecal káždemu / kco wšřřko
poruczy iemu / džiwonie go ná w-
řřem rozmnážáć / á wšřřko mu do-
bre ždáržáć.

¶ Alle sobie ž przećiwneho / obiecal repić
káždego / y w žiemi mu chce przez
řkodžić / iž mu ćiernie bedžie rodžić.

¶ táf

648/68

¶ tál rádžec wczás rozmyslay / h' tez
mu sye wopieke day / bo wierzmi iż
ná tem stráciš / iestli sye škem in-
šsem zbráciš.

Dokohzenie.



